ROK LI. Nro 12.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 17 Stycznia 1871. Wtorek. Dnia 5 (17) Stycznia 1871.

Dziś: ŚŚ. Antoniego i Leonilii.	Czwart: ŚŚ. Henryka i Kanuta.	Sobota: Ś-tej Agnieszki P. M.	Poniedz: Zaśl: N.M.P. i Ś. Ildef:
Jutro: Kated: Ś. Piotra i Pryski.	Piątek: ŚŚ. Fabjana i Sebastja:	Niedz: ŚŚ. Wincent: i Anastaz.	Wtorek: Ś. Tymoteusza.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego" wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego": Plac Teatralny, Nr 473c, dom W. L. Zabłockiej.

Ukaz Do Senatu Rządzącego.

Przez ukaz Nasz, wydany na dniu 10-ym sierpnia 1862 roku do senatu rządzącego, rozkazaliśmy: gubernję mińską włączyć do składu jenerał-gubernatorstwa wileńskiego i oddać ją, na zasadzie praw, pod zarząd jenerał-gubernatora wileńskiego, kowieńskiego i grodzieńskiego.

Przekonawszy się obecnie z doniesienia jenerał-gubernatora wileńskiego, że w gubernji mińskiej przywrócone zostały należyty porządek i regularny bieg spraw, że ukończone zostało układanie i roztrząsanie akt wykupnych i lustracyjnych, i że przeto dalsze pozostawanie tej gubernji pod zarządem jenerał-gubernatora, podług poświadczenia ministra spraw wewnętrznych i głównego naczelnika kraju, nie jest już niezbędne, rozkazujemy: gubernję mińską wyłączyć z pod głównego zarządu kraju północno-zachodniego na tych samych zasadach, na których z rozkazów Naszych z 27 czerwca i 2 listopada 1869 roku, wyłączone zostały z pod tego zarząd gubernje mohilewska i witebska.

Senat rządzący nie omieszka wydać należyte rozporządzenie dla wykonania niniejszego.

Na oryginale Własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:

„ALEXANDER."

25 grudnia 1870 roku w St.-Petersburgu.

(Dz. Warsz.)

— Najjaśniejszy Pan, na najpoddanniejsze przełożenie Ministra Spraw wewnętrznych z 27 listopada 1870 roku, Najwyżej zatwierdzić raczył i rozkazał wykonać następujące projekta co do wydawnictwa „Dzienników Warszawskich," ułożone za porozumieniem się Ministra Spraw Wewnętrznych z Namiestnikiem Jego Cesarsko-Królewskiej Mości w Królestwie Polskiem:

1) pozostawić Rządowi, po dawnemu prawo własności co do „Dzienników," z poddaniem ich w dalszym ciągu, na zasadzie ogólnej, cenzurze miejscowej;

2) wskazania rządowe w kwestjach kierunku „Dzienników", pochodzące od Namiestnika w Królestwie i od Ministra Spraw Wewnętrznych, komunikować redakcji „Dzienników" za pośrednictwem prezesa Warszawskiego Komitetu Cenzury;

3) posady: dyrektora, i osobnego dla każdego z „Dzienników" redaktora, zwinąć, redakcję zaś i część administracyjną obu „Dzienników" powierzyć jednemu redaktorowi wspólnemu, ktory ma być zatwierdzony na tej posadzie na zasadzie ogólnej, za poprzedniem porozumieniem się Ministra Spraw Wewnętrznych z Namiestnikiem w Królestwie, z przeznaczeniem do zawiadywania polskim „Dziennikiem" osobnego pomocnika przy redaktorze, za porozumieniem się prezesa Komitetu Cenzury z redaktorem;

4) przywiedzenie do jasności bilansu dochodów i wydatków „Dzienników," jak niemniej ułożenie projektów co do rozmiarów, formy i samej niezbędności zapomogi ze skarbu dlatego wydawnictwa, oraz co do przyszłego programu „Dzienników," włożyć na prezesa Warszawskiego Komitetu Cenzury, z zastrzeżeniem, ażeby projekta stanowcze w tym przedmiocie, wraz z niezbędnemi wiadomościami i z opinją nowego redaktora, przedstawione zostały Namiestnikowi w Królestwie i Ministerstwu Spraw Wewnętrznych, nie później jak w pierwszej połowie 1871 roku; do czasu zaś stanowczej reorganizaczi i programu „Dzienników," zachować istniejący obecnie tryb udzielania temu wydawnictwu zapomogi ze skarbu, oraz tryb rachunkowości, z przeznaczeniem z kredytu asygnowanego obecnie dla redakcji ze skarbu, płacy dla redaktora po 3,000 rs. i dla jego pomocnika po 2,500 rs. rocznie, i z oddaniem do rozporządzenia redaktora, do czasu stanowczego podziału gmachów rządowych w Warszawie, przeznaczonego na teraz dla redakcji lokalu, w gmachu Sądu Apelacyjnego. (D. W.)

— Q — Nakładem tutejszego księgarza p. Michała Glücksberga, wyszło przed dwoma tygodniami dzieło p. t. „Historja Literatury Polskiej" przez Leona Rogalskiego, w 2-ch obszernych tomach, przedstawiające wszyskie płody umysłowe od najpierwszych zabytków dziejowych, do najnowszych utworów dzisiejszej literatury.

Potrzeba takiego dzieła oddawna już czuć się dawała.

Rys Łukaszewicza jakkolwiek poprawiony, skutkiem jednostronności, niewłaściwego nieraz ducha polemicznego i rozmyślnej przy niektórych nazwiskach pobieżności, przeznaczeniu swemu, jako podręcznik, nie odpowiada. Dzieła o historji literatury Wojcickiego i Bartoszewicza, wyczerpane, możeby zresztą już nie zaspokoiły dzisiejszych wymagań. Kształcący się ogół mile zatem powita świeżo wydane dzieł. Nie posiadając wielkich zalet oryginalności poglądów, charakterystyki dziejowej i głębszego powiązania ta-

któw zewnętrznych, praca pana Rogalskiego przedstawia jednak sumienne z chwalebną na rozmiary swe dokładnością, obraz umysłowego pochodu społeczeństwa w ciągu dziesięciu wieków.

Pan Rogalski dzieli Historję literatury na siedm okresów, według podziału Bartoszewicza, wprowadza tylko jeszcze nową epokę przedchrześcijańską, której odrębności nie uznawał zgasły niedawno historyk.

W okresach posiadających już dokładne rysy dziejowe, przedstawione są wszystkie sławne utwory fantazji umysłu i uczucia, wprawdzie nie według tego wyrozumowaaego szematu, jaki np. przyjął Jocher, ale zawsze w niezaprzeczonym porządku, który w dziele niepisanem wcale ze stanowiska filozoficznego najzupełniej zadawalniać powinien.

Zasługę stanowi racjonalne, dokładne przedstawienie działalności historyków i poetów polsko-łacińskich. Historycy bardzo szczegółowo i sumiennie opracowani, jak na dzieło podające tylko ogólne zarysy dziejowe. Rubryka dziejopisarstwa najlepiej jest w całem dziele wypełnioną. Nie bez wdzięku nawet jest obraz Długosza.

Życiorysy nie zbyt obszerne bez żywości opowiadania, jakiej zwykle szukamy w monografjach, podają jednak główne daty z życia każdej znakomitszej osobistości. Przytoczeń w dziele mało, unikano ich aby nie zabierać miejsca właściwemu przedstawieniu rzeczy. Przeciwnie zdania krytyków, zwłaszcza w przedmiotach estetycznych, często bardzo powoływane.

Nie można brać tego za złe autorowi, że czując wyższość drugich, jawną już i powszechnie uznaną, zrzekł się najdroższego przywileju umysłu: własnego sądu. Ilekroć przemówi do nas krytyka Mochnackiego, Krasińskiego lub Mickiewicza,—choć żaden z nich nie był estetykiem z powołania, czujemy nad sobą taką potęgę prawdy, że nie myślimy wcale o tem, coby jeszcze więcej powiedzieć można i nie mając żadnej do autora pretensji, przeciwnie wdzięczni mu jesteśmy za przyozdobienie swego dzieła prawdziwemi klejnotami rozumu.

W dziele, które ma mówić o wszystkiem, trudno jest zachować stosunkowość w wymiarach, tak, aby jedna rzecz kosztem drugiej w zbiorowej całości miejsca nie zajmowała. Stało się też i w dziele p. Rogalskiego, że np. o Magnuszewskim i Wasilewskim nic prawie niepowiedziano, o Słowackim nie wiele, a przeciwnie Sewerynа z Żochowskich, bardzo obszerną jak na swoje zasługi i niezaokrągloną jeszcze działalność otrzymała wzmiankę.

W ogóle współczesność będzie zawsze niebezpiecznym szkopułem dla każdego historyka. Musi umrzeć, to co ma być sądzonem; dopóki żyje, łatwiej jest kochać je lub nienawidzieć niż sądzić. Na zerwaniu właśnie wszystkich powszednich węzłów zasadza się cały majestat historji.

W końcu dzieła czytelnik spotka nazwiska, z których nie jedno zapewne figuruje na koszyczku wizytowym w jego salonie lub bawialni. Z przyjemnością zobaczy blizkich znajomych swoich, ludzi z którymi poufale rozmawia, w których towarzystwie znajduje rozrywkę a nieraz i pożytek— zaciągniętych do akt pamięci ludzkiej.

Zdania o najmłodszych zwłaszcza literatach tutejszych wcale nieobjawione: podano tylko co każdy z nich napisał i czem się stale zajmuje. P. Rogalski uszanował względy przyzwoitości, milcząc o tem, o czem dalsza dopiero krytyka w miarę pracy i zasługi każdego wyrokować będzie.

— Rada Banku Handlowego w Warszawie, odpowiednio do § 53 Ustawy Banku Handlowego w Warszawie na dniu 24 lutego 1870 roku Najwyżej zatwierdzonej zwołuje niniejszem nadzwyczajne ogólne zebranie Akcjonarjuszów na dzień 9 (21) lutego r. b. o godzinie 12 z południe w Warszawie w gmachu Resursy Kupieckiej pod liczbą 471d odbyć się mające. Przedmiotem uchwały tego ogólnego zebrania ma być:

1. Wniosek rady o powiększenie kapitału zakładowego Banku do 3,000,000 rs. odpowiednio do § 4 Ustawy.
2. Wniosek Rady o założenie Kantoru Banku w St.-Petersburgu odpowiednio do § 2 Ustawy.
3. Zatwierdzenie wyboru jednego Członka Rady.

Akcjonarjusze pragnący wziąść udział w głosowaniu odpowiednio do § 50 Ustawy, winni złożyć akcje swoje w kassie Banku Handlowego na 7 dni przed terminem zebrania, to jest dnia 2 (14) lutego najpóźniej do godziny 3 do południu, w liczbie najmniej sztuk 10.

Akcje złożone być powinny przy załączeniu specyfikacji numerów tychże akcji spisanej w trzech jednobrzmiących egzemplarzach i podpisanej. Jeden egzemplarz specyfikacji potwierdzony przez kassę wręczony będzie składającemu Akcje, jako dowód przyjęcia depozytu, drugi egzemplarz pozostanie przy depozycie, trzeci zaś opatrzony stemplem towarzystwa dołączy się do karty wejścia, Akcjonarjuszowi służącej.

Stosownie do tego specyfikacje depozytowe oznaczone będą numerami I, II, III.

Zwrót depozytu nastąpi po odbytem ogólnem zgromadzeniu, specyfikacji numerem I oznaczonej i obejmującej pokwitowanie kassy z przyjętego depozytu.

Odpowiednio do § 50 i 51 Ustawy Akcjonarjusz może przelać służące mu na ogólne zgromadzenie prawo głosu na innego Akcjonarjusza, również prawo głosu posiadającego za udzieleniem prywatnego pełnomocnictwa.

Nikt jednak nie może mieć więcej jak jedno pełnomocnictwo ani też posiadać więcej głosów jak 10 własnych i z pełnomocnictwa. —321—

Droga żelazna Warszawsko-Terespolska.

Wykaz porównawczy dochodu za miesiąc grudzień 1870 roku.

1) Z ruchu osób	rs. 19,093	kop: $95\frac{1}{2}$.
2) Z przewozu towarów . .	rs. 48,707	kop: $86\frac{1}{2}$.
3) Różne dochody	rs. 148	kop: 51.
W ogóle	rs. 67,950	kop: 33.
W grudniu 1869 r. było dochodu	rs. 49,689	kop: 73.
Zatem w r. 1870 więcej 36% czyli	rs. 18,260	kop: 60.

(1—1) —322—

= W dniu wczorajszym t. j. 16 stycznia r. b. odbyło się posiedzenie Zboru Ewangelicko-Reformowanego Warszawskiego, na którem odczytane zostały sprawozdania Kollegjum Kościelnego ogólne i rachunkowe za 2-gie półrocze 1870 r., udzielono wsparcia stałe miesięczne Barbarze Plecer i dzieciom pozostałym po Magdalenie Folcowej. Następnie wybrano większością głosów p. Juljusza Neumanna obywatela, na Członka kol. kś. p. o. Intendenta i p. Pawła Wagnera nau-

czycicla gumnazjum IV, na członka kol. koś. p. o. nadzorcy szkoły elementarnej ewangelicko-reformowanej warszawskiej. W końcu zatwierdzono projekt założenia przytułku dla sierot i ubogich dzieci, przy tutejszym kościele ewangelicko-reformowanym. Do napisania instrukcji i ustawy dla proponowanej instytucji przeznaczeni zostali W. JX. Diehl i WW. Fecht Wilhelm i Weydel Edward.

= Pierwsze zebranie komisji na konkurs sceniczny w Krakowie odbyło się d. 8 stycznia, a byli na niem obecni: bibljotekarz Estreicher, redaktor Kłobukowski, współredaktor Przeglądu Koźmian, rektor i prof. uniw. Kremer, hr. Łubieński ofiarodawca, prof: Szujski, dyrektor teatru Skorupka, professor hrabia Tarnowski, Tadeusz Wojciechowski urzędnik bibljoteki. W skład komisji tej wchodzą także: poeta i pisarz sceniczny Asnyk (El-y, Stożek), art. dram. i reżyser Benda, tudzież Lucjan Siemieński redaktor.

Na pierwszem posiedzeniu rozebrano sztuki konkursowe pomiędzy siebie i uchwalono, aby o każdej pismiennie złożyć zdanie. Sztuki uznane za lepsze, czytane będą wspólnie na ogólnych zebraniach komisji, te zaś, które referenci uznają za kwalifikujące się do odrzucenia będą jeszcze dane do czytania dwom innym członkom komisji. W ten sposób zachowaną zostanie ta przezorność, aby której ze sztuk nie zakwalifikować za złą, na wiarę jednego z sędziów; a zarazem uniknie się przewłoki, jakaby powstała, gdyby sędziowie obowiązani byli czytać kolejno wszystkie złe i dobre sztuki. Aby konkurs ile możności rozstrzygnąć jaknajszybciej, postanowiła komisja zbierać się co tydzień, celem wysłuchania zdań referentów, w miarę sztuk odczytanych. Tym sposobem, gdy dawniej rozstrzygnięcie konkursów trwało pół roku i dłużej, obecnie jest nadzieja, że w lutym rzecz będzie stanowczo załatwioną.

Na konkurs nadesłano następujące sztuki: tragedji 5, jakoto; Geromargraf, w 5 aktach wierszem; Kruk, w 5 ak. wier.; Judyta córka Eleazara Ben Rabbi, w 6ciu aktach wier.; Matka, w 5 ak.; Dziewica z pod dziewiczego monasteru (historyczna), wierszem w 5 ak. Dramatów 7, jakoto: Krwawe karty, trylogja (złożona z trzech dramatów wierszem); Syn gwiazdy, w 3 ak. prozą; Epidemja, w 4 aktach; Z życia artystki, w 3 ak. prozą (z życia angielskiej aktorki); Tajna decyzja domowa, 3 ak.; Z dziejów zaginionego ludu, wierszem w 5 ak. i jeszcze jeden dramat, którego tytułu nie pamiętamy. Komenji 11, jakoto: Fałszywi legitymiści francuzcy w Polsce, w 5 akt.: Zacny człowiek, w 5 akt; Pracowici próżniacy, w 3 akt.; Komedja bez tytułu, w 3 aktach; Ludzie honorowi, w 4 ak.; Wszyscy na jednego, w 5 ak.; Konkurenci, w 3 aktach; Kamieniarz, w 5 aktach; Bankruty, w 3 aktach, Pół miljona, w 5 aktach; Aha, czyli bal maskowy, w 4 aktach prozą. Widzimy z tego, że poczet sztuk konkursowych jest obfity; czy treścią swoją odpowie wymaganiom, to inna rzecz.

= Wiarogodna osoba opowiadała nam o zuchwałem natręctwie żebraków ulicznych. W pewnym sklepie, w godzinach południowych, przy expedycji, została tylko żona właściciela handlu. Było to w piątek, a więc żebraków natłok, a przez drzwi ciągle otwierane, napływało ciągle mroźne powietrze. Na raz wchodzi do sklepu czerstwy jakiś mężczyzna, oparty o kij i natrętnie dopomina się o jałmużnę. Pomimo odmowy, powtarza pokilkakrotnie nalegania, aż nareszcie wezwany stanowczo przez właścicielkę hadlu, ażeby się oddalił, zatacza się umyślnie i tłucze łokciem szyby we drzwiach. Doprawdy ubodzy tego rodzaju oduczają od miłosierdzia.

= We czwartek na scenie teatru Rozmaitości wznowionym zostanie jednoaktowy melodramat: Grazziela. Tytułową rolę wykona na drugi swój debiut panna Kwiatyńska.

= Zawiadamiamy członków Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, że odebrać mogą ryciny premjowe w kancelaryi Wystawy.

= Na Wystawę Sztuk Pięknych Miller nadesłał portret trojga dzieci pani L.

= W dniu 13 b. m. i r. w Kaliszu otwartą została czwarta księgarni, założona przez p. Füngersztein.

= Mówiono nam, że artyści opery włoskiej zamierzeją niezadługo wykonać „Żydówkę“ Halevyego i Roberta Djabła. Operami temi ma dyrygować p. Karlberg

= W dniu 22 b. m. odbędzie się sessija zgromadzenia pp. Stolarzy; w dniu zaś 19 radzić mają o swoich sprawach pp. malarze pokojowi.

— Od lat piętnastu, zbierający się fundusz na wybudowanie Synagogi odpowiedniej naszemu miastu wynosi dopiero 4000 rs.

= Szekspir jakoś zaczyna nie na żarty odbywać u nas wędrówki dramatyczne. W Kaliszu miał być w tych dniach przedstawiony Makbet.

= W tych dniach Komissja Rz. Sprawiedliwości zakupiła 60 egzemplarzy dzieła p. t. „Wykład Prawa rozwodowego podług ustaw Mojżeszowo-talmudycznych“, p. Józefa Goldszmit, dla rozesłania sądom w Królestwie.

= I w Kielcach zabawa łyżwiarska popłaca. Dowiadujemy się z „Gazety Kieleckiej“. że na stawie kieleckim, za ogrodem spacerowym, około 100 osób codziennie używa rozrywki ślizgania się na łyżwach.

— W cyrkule Sobornym, Jan Dutkowski, robotnik z fabryki Lilpopa i Rau, pod Nr. 1766, przechodząc z ciężarem przez podwórze, pośliznął się, upadł i złamał sobie prawą nogę. Odesłano ich na kurację do spitala Ś-go Ducha.

— W cyrkule Sobornym, dostrzeżeni zostali przez Policję na ulicy: Ernest Malczyński lokaj, w stanie osłabionym i Anna Lewandowska wyrobnica, w stanie pijanym ze skaleczoną głową, których po udzieleniu pomocy lekarskiej, odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus. (Gaz. Polic.)

— W cyrkule Wolskim, Jakób Pawłowski lat 60 wieku liczący, stróż domu Nr. 893, będąc dostarczonym na kurację do szpitala Ś-go Ducha, w takowym wkrótce zmarł. O czem w celu wyprowadzenia śledztwa, zawiadomiono kogo należy.

— W tymże cyrkule, Bazyli Limaniec sankarz, żołnierz nieograniczenie urlopowany, wjeżdżając w bramę domu Nr 992b, przez nieostrożność złamał sobie rękę lewą. Odesłano go do szpitala wojennego Ujazdowskiego.

— W cyrkule Bielańskim, starozakonna Gitla Epsztejn, lat 83 wieku licząca, w przechodzie przez ulicę potrącona będąc przez prywatny ekwipaż—upadła, lecz oprócz obdrapania nosa nie uległa żadnemu uszkodzeniu. Winny zaś stangret pociągnięty zostanie do kary. (Gaz. Polic.)

— W z. sobotę i niedzielę znajdowało się na widowiskach osób: w teatrze wielkim w sob. 491, w niedz. 634; w teatrze rozmaitości w sob. 593, w niedz. 719; na maskaradzie w nied. 2285; na koncercie Lewandowskiego w niedź. 440; na koncercie w Dolinie Szwajcarskiej 560; w menażerji Kreutzberga w sob. 170, w niedz. 297; w muzeum anatomicznem w sobotę 35, w niedzielę 107.

= W d. 15-m b. m. w kaplicy przy Zakładzie, zwanym Przytulisko, JX. Filip Łepkowski, miejscowy kapelan dopełnił obrzędu chrztu Ŝgo, nad starozakonną Fajgą Gerson, dając jej imię Zofja-Stanisława, rodzicami chrzestnemi byli WWni Wiktor i Zofja Łuszczewscy, obywatele.

— Zmarli w Kaliszu: w d. 4 b. m. i r., Genowefa z Walewskich Piotrowska, w wieku lat 40, małżonka urzędnika biura powiatu, i w d. 5 t. m. Józef Cinkiewicz, w wieku lat 51, kasjer kasy guberaialnej kaliszskiej.

= W dniu 26 listopada r. z., umarł w Krakowie Henryk **Zaleski**, student czwartego kursu prawa, rodem z Warszawy, przeżywszy lat 24.

= W Łodzi umarł Fryderyk **Freimark**, obywatel, przeżywszy lat 48.

= W Lublinie zmarli w dniu 2 b. m: Antonina ze Stomańskich **Siwicka** wdowa w wieku lat 70, w dniu 4 t. m. Kasper **Prażmowski** b. sędzia pokoju przeżywszy lat 80.

— W dniu 14tym b. m., o godzinie 6tej wieczorem, w kościele Śgo Józefa Oblubieńca N. M. P. na Krak:-Przedmieściu, JX. Magnuski, Wikarjusz parafji Śgo Krzyża, w przytomności X. Piętki, Wikarjusza parafji Śgo Aleksandra, pobłogosławił małżeństwo, zawarte przez Wgo Piotra Pawła **Szymanowskiego**, Urzędnika Banku Polskiego, z panną Leopoldyną-Aleksandrą **Sliwińską**, córką Władysława, Obywatela, i małżonki jego Karoliny z Trzaskowskich.

— W zeszłą sobotę o godzinie 6ej wieczorem, w kościele Ewangelicko Augsburgskim zawarty został związek Małżeński między p. Juljanem Pawłem **Frühboes**, Urzędnikiem Zarządu Akcyzy, a panną Karoliną Matyldą **Stejnmetz**, córką Obywatela. Błogosławił tej parze po stosownej przemowie, Generalny Superintedent Kościołów Ewangelickich w Królestwie Polskiem, Pastor Ludwig. Artyści opery wykonali przed rozpoczęciem aktu ślubnego, Veni Creator.

— Ministerjum oświaty narodowej zamierza asygnować w roku 1871 w Zarządzie okręgów naukowych szkół w Syberji, dyrekcji szkół petersburskich i moskiewskiego, dyrekcji naukowych okręgu Warszawskiego i inspekcji szkół w Warszawie 405,240 rs., a mianowicie: a) na utrzymanie personalu (284 osoby) 286,787 rs., b) na wydatki gospodarskie 35,867 rs. c) na przejazdy dla rewizji zakładow 27,364 rs. d) na drukarnią przy warszawskim okręgu naukowym rs. 23,106, e) na subsydjum gazecie „Wileńskij Wiestnik" 6,000 r., f) na wydanie gazety „Kijewlanin" 6,000 r., g) na przejazd osobom pochodzenia ruskiego i z kraju Ostzejskiego mianowanym na obowiązki naukowe w okręgach kijowskim i wileńskim 6,000 r, h) na pięćdziesięcioprocentowy naddatek służącym w okręgach naukowych kijowskim i wileńskim 5,551 r., i) na wezwanie wychowańców seminarjów prawosławnych z gubernji środkowych na obowiązki nauczycieli narodowych kraju Północno-zachodniego 4,000 r., j) na korzystne wydania naukowe 3,000 rs.; i k) na nabycie „Wiestnika Zapadnoj Rossji" 1,600 rubli.

Gołos.

— Goniec urzędowy donosi, że do ministerstwa spraw wewnętrznych podana została prośba (co do której porozumiano się, w porządku ustanowionym, z ministerstwem skarbu) o udzielenie pozwolenia na otwarcie w osadzie Wozniesieńskiej, w gubernji włodzimierskiej, wydziału russkiego towarzystwa technicznego. Wiadomo, że towarzystwo pomienione istnieje na zasadzie Najwyżej zatwierdzonej ustawy, od drugiej połowy 1866 roku. Następnie od czasu otwarcia czynności tego towarzystwa, ministerstwo spraw wewnętrznych, za porozumieniem z ministerstwem skarbu, udzieliło upoważnienia na otwarcie wydziałów tegoż towarzystwa: 1) W Jekaterinburgu (6-go grudnia 1867 r.), w składzie 34-ch członków. Wydział ten otrzymał nazwę Uralskiego i ma na celu zbadanie bogactw naturalnych kraju przyuralskiego i rozwój w tym kraju przemysłu technicznego i wykształcenia technicznego. 2) W Tyflisie (6 go marca 1868 r.). w składzie 24 członków i z nadaniem temu wydziałowi nazwy Kaukazkiego. 3) W Irkucku (17-go czerwca 1868 roku) — wydział Wschodnio-Syberyjski (21 członków); do rzędu zatrudnień tego wydziału włączono między innemi, ze względu na warunki miejscowe, sprawę poszukiwania i dobywania złota; następnie zaś działalność tego wydziału rozciągnięta została do wszystkich gałęzi gospodarstwa wiejskiego i hodowli bydła w kraju pomienionym. 4) W Nikołajewie (25 marca 1869 roku.) (D. W.)

✕ „Movimento" ogłasza list Garibaldego.

„Autun 30 grudnia 1870 r.

„Nigdy tak gorąco jak dzisiaj nie pragnąłem być o trzydzieści lat młodszym. Wojnę teraźniejszą uważam za najważniejszą w mojem życiu i prawdziwie szczęśliwy jestem, że sprawa rzeczypospolitej bierze pomyślny obrót.

„Nie wątpiłem nigdy o ostatecznem powodzeniu, a dziś pewniejszym go jestem niż kiedykolwiek. Duch ludności odrodził się, a ludzie wszelkiego wieku z nieopisanym zapałem biegną chwytać za broń.

„Jak widzicie, ręka mnie boli,— zresztą jestem zupełnie krzepki i mogę nawet dosiąść konia.

„Wasz Garibaldi." (Diritto).

✕ We Lwowie umarli w tych dniach hr. Stanisław Lanckoroński i Tadeusz Turkułł. (Gaz. Lwow.)

✕ W Galaczu w Mołdawji, umarł H. M. **Pineles**, jeden z filarów judaistycznej wiedzy naszych czasów. Żył lat 63.

✕ W dniu 5 b. m. w Poznaniu umarła Anna z Krzyżanowskich **Niegolewska** wdowa, po zdobywcy Samosierry w Hiszpanji. (Pose. Zei.)

✕ Morderca D-ra Zejsznera, Józef Bachowski, ujętym został przez p. Engla inspektora Policji w Krakowie i oczekuje już tam na wyrok sądu kryminalnego. Dr Zejszner, pozostawił w spadku rodzinie swojej, jeden z najznakomitszych w Europie zbiorów mineralogicznych i bogatą bibliotekę (N. F. Presse)

✕ Na forpocztach pod Paryżem, padł w końcu przeszłego roku, Hieronim Bonaparte-Paterson, wnuk Hieronima, brata Napołeona Igo. (Elb: Ztg.)

✕ Pani Pongracz, siostra pułkownika honwedów węgierskich, w dniu 3 b. m. wyjechała z Paryża balonem i nazajutrz, wysiadła z gondoli w Wiedniu. Odważna ta niewiasta opowiada, jednemu z reporterów dziennika: "Presse" że w Paryżu jest jak najlepiej, że wystarczy tam do przyszłej wiosny, chleba, wina i soli. (Presse)

✕ Korespondent z Bordeaux do dziennika „Nord," pisze: „Jeden z moich przyjaciół, który powrócił z Nicei, opowiada, że mieszkając w tem mieście, miał kilkakrotnie sposobność widzieć ojca Gambetty; jest to starzec jeszcze czerstwy, chociaż siwy, ubiera się prosto i prowadzi życie bardzo skromne; przedtem był on fabrykantem fajansu w Cahors. Drobnostki otaczającego go życia nie wiele go obchodzą; żyje on wyłącznie myślą o synie. Żeby mu sprawić największe

zadowolnienie, trzeba tylko wspomnieć o tym synie; natenczas z dumą i wyrażeniem głębokiego przekonania, mówi on: „Szanowny panie, Leon (Gambetta) ocali naszą Francję; posiada on wszystko do tego potrzebne.“ (D. W.)

✕ W tych dniach pękły raptownie lody Sekwany i uniosły największą część łyżwowych mostów pruskich pobudowanych w celach militarnych. (Nord.)

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Oprócz doniesienia, że jenerał Jaureguiberry w dn. 12 b. m. przed ustąpieniem armji zachodniej z Le Mans z jednym korpusem swoim wytrzymał mężnie atak trzech dywizyj nieprzyjacielskich — jenerał Chanzy nie daje zresztę żadnego znaku o sobie i nie wiadomo nawet jeszcze, o ile odwrót w dwóch kierunkach ku Laval i Alençon leżał w planie sztabu francuzkiego lub też spowodowany był przez zerwanie faktycznego związku armji, jeżeli nie jest wprost tylko skutkiem trudności komunikacyjnych. Może być bowiem, że armja francuzka dla przyspieszenia swych ruchów chwilowo tylko przyjęła dwa kierunki, lecz je następnie na jeden wspólny zamieni, nie zrzekając się w ten sposóbześrodkowania, na którem całe jej zbawienie polega. Działania zaczepne ze strony Chanzego objawione po raz pierwszy w dniach 4 i 5 b. m. przed napadem kolumn pruskich na linję rzeki Loir, nieprędko się już teraz powtórzą. Armja jego nie znajduje się wprawdzie w rozsypce, nie została jako zorganizowana massa rozbitą i nieutraciła istotnych przymiotów wojska, ale potrzebuje posiłków, długiego wytchnienia i usilnych ćwiczeń, aby na nowo stawić mogło czoło nieprzyjacielowi z równą przynajmniej uporczywością jak dotyczas. Posiłków dostarczy jej zachodnia Normandja i Bretanja ale czasu do wytchnienia i cwiczeń nie dadzą może zachęcone nowem zwycięztwem kolumny W. ks. Meklemburskiego.

Od dnia 5 b. m., dnia w którym pierwszy strzał z baterji pruskich padł na fort Issy, do d. 11 b. m. słaba ta pozycja była ciągle ostrzeliwaną i chociaż depesze francuzkie mówią, że strzały pruskie nie zrządziły w fortyfikacjach wielkich uszkodzeń, nie należy się już łudzić co do istotnej siły obronnej fortu. Ma on przeciwko sobie baterje niemców w Sèvres, gdzie im w niepojęty sposób dogodnie usadowić się dozwolono, dalej w Meudon i po za Clamart, a dowiódł już dostatecznie bezsilności swojej, zostawiając nieprzyjacielowi swobodę usypania i odsłonięcia silnych bardzo baterji u stóp wzgórz Clamart i Meudon. Podobne baterje zbliżyły się już do niego na 1600 kroków. Okoliczność pozostawienia wzgórz południowo-zachodnich bez żadnej obrony może się stać bardzo złowrogą dla Paryża, bo forty południowe zwłaszcza Issy, Vanvres, są stosunkowo najsłabsze ze wszystkich, a znajdują się w najgorszych warunkach obronnych, zdobycie ich zatem przedstawiać będzie najmniej trudności dla oblegających, jeżeli stanowcze wycieczki które nie utraciły jeszcze wszelkich szans powodzenia nie przeszkodzą temu.

Dzienniki berlińskie donoszą już nawet o opuszczeniu przez francuzów obu tych fortów. Wiadomość powyższa nie może być prawdziwą. Niema pozycji tak zniszczonej, ażeby jej bronić nie było można, zwłaszcza, że obronność dwóch zachodnio-południowych fortów paryzkich spotęgowana już być musi przez wzniesienie nowych baterji, które depesza francuzka ogólnikowo określa jako nowe roboty przeznaczone dla artylerji. Wycieczka w nocy z 13 na 14 głównie ku Clamart i Meudon powinna była przynieść przynajmniej w części zamierzony rezultat, to jest doprowadzić do zniszczenia kilku baterji pruskich na południe Paryża, których liczba dochodzi tu aż do 37. Francuzi nic jeszcze o tem nie wspominają. Niemcy nie wspomną wcale. Wał miejski przy doniosłości dział morskich, któremi jest najeżony, musi psuć roboty pruskie, gdyż piszą z Berlina, że usiłowania artylerji oblężniczej na niego są teraz skierowane i podobno już nawet pociągnęły za sobą rozbicie kilku strzelnic. Walki działowe w tej stronie Paryża będą bardzo zacięte.

Wielka szkoda, że Francuzi wcześniej nie dokonali robót wspierających słabe forty południowe, aby z nich w pierwszej zaraz chwili stanowczego napadu skorzystać byli mogli. Każda godzina spóźnienia rozszerza zakres działań oblężniczych i jeśli Prusacy zdołają wreszcie ustawić wszystkie baterje, według zaczepno-obronnego systematu, nie pozostanie jenerałowi Trochu nic więcej nad to, żeby raz jeszcze spróbował szczęścia i pod zasłoną niedostatecznych do samodzielnego wystąpienia baterji swoich starał się z bagnetem w ręku znieść kilka najważniejszych stanowisk i przez to zyskał jeszcze na czasie.

Depesza z Bordeaux z 15 go b. m. donosi o pojawieniu się armji pod dowództwem jenerała Levintre, która wyparła z Gien Prusaków, zmuszając ich do cofania się ku Montargis i Orleanowi.

Jaka to armja i kto jest tea dotychczas nieznany dowódca? Sprawozdawcy wojskowi donosili, że połowa armji loarskiej zreorganizowana i przygotowana do czynnego działania przez Bourbakiego, wynosiła według jednych 100,000, według innych 150,000 do 200,000 ludzi.

We wzmiance o bitwie pod Villers-Sexel wspomniano tylko o dwóch korpusach tej armji. Być może że została ona przepołowioną, część poszła na wschód według ułożonego pierwotnie planu, druga zaś połowa skorzystawszy z odciągnięcia księcia Fryderyka Karola i księcia Meklemburgskiego za Chanzym, przeszła Loarę pod Gien i pchając przed sobą pojedyncze oddziały pruskie, które nie mogą być w tych stronach w znacznej sile, podąża na odsiecz Paryżowi.

Są to tylko przypuszczenia, bez żadnych jeszcze pewnych danych, ale pojawienie się tych nowych sił francuzkich może być bardzo obfite w skutki i wpłynąć stanowczo na zmianę stanu rzeczy na tym punkcie teatru wojny. — Wątpimy nawet ażeby książe Fryderyk Karol dowiedziawszy się o tej nowej armji francuzkiej chciał się zapędzać daleko za Chanzym narażając się na możliwą utratę komunikacji.

Jenerał Werder donosi o odparciu napadu armji wschodniej na linji pomiędzy Montbeliard i Belfortem. W każdym razie francuzi posuwają się tam powoli ale stanowczo. Oczekiwać tam należy nowych walk. (Presse)

Pogłoski krążące w ostatnich czasach w prasie austrjackiej o nowych usiłowaniach pośredniczenia między obiema stronami wojującemi, napotkać teraz można i po angielskich dziennikach. „Daily News“ idąc za przykładem „Tagespresse“ zapewniają, że Austrja zamierza w tej kwestji wystąpić z inicjatywą i zaproponować negocjacje pokojowe na mających się rozpocząć konferencjach, które rozbierać będą spra-

wę morza Czarnego. „Daily Telegraph“ odzywa się też w sposób kategoryczny o propozycji pośrednictwa uczynionej jakoby przez mocarstwa neutralne i o gotowości Prus do traktowania w tej materji. Depesza wyrawdzie wczorajsza zawierająca zdanie pod tym względem włoskiej „Opinione“ nie przypuszcza możności wdania się obcych mocarstw w starcie francuzko-pruskie, nie sądzimy jednak by informacje florenckiego dziennika były tu stanowczo rozstrzygającemi. Rozpoczęte bombardowanie Paryża, protestacją rządu francuzkiego przeciw temu nieusprawiedliwionemu niczem środkowi wojennemu, mogą o wiele płynąć na postanowienia mocarstw neutralnych.

W Luksemburgu odebrano już odpowiedź hrabiego Bismarcka na notę rządu wielkiego księztwa. Ogólnie zapewniają, że ton tego dokumentu ma być nader umiarkowany i zaspokajający. Kanclerz Związkowy proponuje prócz tego akredytowanie przy rządzie luksemburskim konsula Związku niomieckiego, który służyć będzie za posrednika między dwoma rządami. Propozycja ta prawdopodobnie zostanie przyjętą.

Rozprawy nad traktatami mającemi na celu wcielenie **Bawarji** do mocarstwa niemiecklego odbywają się bez przerwy w drugiej Izbie w Monachjum; rezultat ich jednak nie da się jeszcze przewidzieć. Wiadomości telegraficzne podają nader pobieżne streszczenia, ograniczając się na przytaczaniu nazwisk mówców i bardzo ogólnikowej osnowy ich przemówień. Wszyscy przemawiający na sobotniem posiedzeniu oświadczyli się za przyjęciem traktatów. Ponieważ jednak chodzi o przekształcenie konstytucji bawarskiej, wymaganą jest większość dwóch trzecich głosów do ktorej brakowało jeszcze przed kilku dniami głosów kilku wahających się deputowanych.

(Iudep. belge. Presse.)

Ministerjum Cumunduros w **Grecji** pozyskało sobie w reprezentacji narodowej większość jakiej już oddawna niepamięta Izba grecka, szarpana zwykle przez rozterki stronnicze. Ponieważ stronnicy pana Zaimis i dawnego ministra Bulgarisa zdecydowali się również popierać prezesa ministrów (jak to się okazało przy ostatnich wyborach prezesa Izby), pan Cumunduros miał do zwalczenia nader słabą opozycję.

Z **Konstantynopola** donoszą, że niebezpieczeństwo powstania w Yemen, całkiem już minęło. Miasto Hodeida doczekało się odsieczy. Szeik stojący na czele powstańców zaproponował poddanie się, nowe zatem wysyłki wojsk nie będą już miały miejsca. Jeśliby nawet te wiadomości wydawały się zbyt optymistycznemi, to trzeba przyznać, że poprzednim informacjom, nadawano nader pessymistyczną barwę. Prawdy jak zwykle, należy tu zapewne szukać w pośrodku.

(Nord. Allg. Ztng.)

Wiadomości Telegraficzne.

Bordeaux, 14go wieczorem.— Jenerał Bourbaki donosi pod d: 13 b. m, że tego dnia opanował miejscowości Arecy i St. Marie pomiędzy Villersexel i Montbelliard. Straty ze względu na ważność zdobytych pozycji, nie są wielkie.

Hawr, 14go.— Do Fécamp weszły znowu wojska pruskie. W stronie Bolbec i Beuze-ville, nastąpiła niewielka potyczka.

Bruksella, 14go.— W Tougres padł balon.

Bruksella, 14go.— Dziennik „la Meuse“ donosi o zamierzonej koncentracji pod Bruksellą 50,000 milicji dla zapobieżenia spodziewanym od strony Lille pogwałceniom neutralności belgijskiej.

Bordeaux, 14go.— Dnia 11 b. m. wieczorem, renta 3% w Paryżu stała na 51,60, włoska na 53°.

Paryż, 13go, godzina 2ga z rana.— Ogień przeciwko południowemu frontowi na nowo podjęty z wielką gwałtownością. Głównie skierowany jest przeciwko fortowi Issy. Dla powstrzymania działalności nowo odsłoniętych baterji nieprzyjaciela przedsięwzięte są odpowiednie środki. Dekret z dnia 12go b. m., stawia osoby prywatne zabite przez pociski nieprzyjacielskie i ich rodziny na równi z żołnierzami i rodzinami żołnierzy poległych na polu boju.

Londyn 15-go.—Favrowi trudno będzie podczas oblężenia opuścić Paryż, a rząd obrony narodowej nie ma kogo w jego miejsce mianować, z drugiej strony ważność przedmiotu nie dozwala dłużej zwlekać z otwarciem konferencji (dziś już miano je rozpocząć).

Praga, 14go.— Pół-urzędowa komunikacja dziennika „Bohemja“: Pomimo udzielenia gabinetowi formalnej dymissji, nie należy się tak prędko spodziewać jego ustąpienia od kierunku spraw publicznych. Nawet do częściowego odnowienia nie przyjdzie w obecnych okolicznościach. Z Potockim utrzymuje się i jego programat. Czysto parlementarne ministerjum (z większości) jest niemożliwem, gdyż w razie utworzenia go, mniejszość opuściłaby radę państwa. Jestto główny powód, dla którego gabinet Potockiego, pozostaje nadal u steru interesów. Zadaniem jego będzie i nadal równie jak dotychczas osłabienie oporu stawianego radzie państwa przez ustępstwa dla nowych krajów. Ustępstwa te zaczną się od Polaków, następnie udzielone zostaną Tyrolczykom, a w końcu dopiero Czechom, którzy będą musieli poddać się porządkowi publicznemu skoro tylko znajdą się w odosobnieniu.

Peszt 14 go wieczorem. — Delegacja rady państwa zatwierdziła budżet wojskowy we wszystkich pozycjach zwyczajnych i nadzwyczajnych, wraz z postanowieniem przy nich rezolucjami. Giskra motywował w długiej mowie wniosek: aby do ułożenia normalnej pokojowej stopy wydatków na armję wyznaczyć osobną komissję.

Konstantynopol 13-go.—Organ rządowy „Basizet“ dowiaduje się z wiarogodnego źródła, że polityka pruska na Wschodzie rozwijać się będzie w duchu mocarstw zachodnich i dlatego wzrost potęgi niemieckiej leży w interesie Turcji. Sekretarz legacji tureckiej w Petersburgu, Kara Feodori przybył tu z ważnemi depeszami.

Konstantynopol 14-go. — Ruszdi-pasza ma objąć w miejsce Fazyla Mustafy paszy, kierunek spraw skarbowych. Wyprawa do Yemen uorganizowana została na wielką skalę tak, aby raz na zawszę położyć można było koniec ciągłym powstaniom w prowincji Assir. Nowe pogłoski o nieporozumieniach między Egiptem, nie mają żadnej podstawy.

Konstantynopol 14-go. — Organ rządowy „Hark“, mówi z powodu konferencji: Żądania Rossji są słuszne i nie mogą nigdy zagrażać bezpieczeństwu Turcji, gdyż floty obu państw miałyby zawsze równe siły. Oprócz kwestji Dunaju, żadna inna nie będzie dorzuconą do obrad.

Paryż d. 13-go godz. 2 nad ranem. — Bombardowanie do d. 11 w nocy niewiele szkód zrządziło. Dotąd nie było żadnego pożaru Bombardowania fortów południowych mianowicie Jssy po krótkiej przerwie na no-

wo z gwałtownością rozpoczęte. Artylerja czyni wielkie przygotowania do zniszczenia nowo przez nieprzyjaciela zdemaskowanych bateryj. Lekarze szpitali Salpetriére i Charité zaprotestowali przeciwko bombardowaniu Na pierwszy szpital padło 15, na drugi 8 granatów.

Onans w okręgu Montbelliard d. 13go stycznia w nocy.— Jednocześnie ze zdobyciem Arcey i Ste Marie przez prawe nasze skrzydło lewe zajęło wszystkie pozycje od Villersexel do Esprels.

Bruksella 15 go (Paryż 11-go). — Nazwiska 8-miu gwardzistów ruchomych, którzy przeszli do nieprzyjaciela zostały publicznie ogłoszone. Jenerał Ducrot niebezpiecznie zachorował.

Lille 14 go. — Rozchodzi się pogłoska, że pomiędzy armją północną i wojskami jenerała Goeben przyszło do nowego spotkania na wschód od Cambrai.

Luxemburg 15-go. — Z powodu rozpoczynającego się bombardowania Longwy wiele kobiet i dzieci szuka schronienia w wielkiem księztwie i w Belgji. Pod Herserauge w pobliżu twierdzy przyszło do potyczki. Rezultat niewiadomy.

Berlin 14-go — Wiadomości z pod Paryża. Bombardowanie chwilowo osłabione, na nowo się rozpoczęło w dniu wczorajszym. Główną w niem rolę odgrywają olbrzymie moździerze. Bomby z nich wyrzucane godziły w wieże St. Sulpice i St. Jacques, piękne pomniki architektury. Podczas strzelania w nocy zauważono na Vaugirard, Auteuil, Grenelles i Montrouge pożary w kilku miejscach. Fort Issy straszliwie zniszczony, zdaje się będzie opuszczonym przez Francuzów. (?) Trochu ma być podobno skłonnym do oddania dowództwa jenerałowi Vinoy. W nocy z d. 8 na 9-ty wrzucono do miasta najmniej 1600 rakiet ognistych. Wiadukt w Auteuil i droga żelazna prowadząca od fortów zniszczone przez strzały z Sevres. Na naszej linji oblężniczej najwięcej ucierpiały od baterji nieprzyjacielskich szańce bawarskie pod Moulin, Latour i pod Plessis Picquet.

Berlin 14-go.— Bombardowanie Paryża nie obchodzi się bez strat. I tak w dwóch tylko pozycjach Plessis Picquet i Moulin Latour na południu Paryża zabito nam pułkownika artylerji Koestera, adjutanta pułkowego Langera, pierwszego porucznika Barchwitza i podporucznika Johna.

Berlin 14 go.— W Plessis Picquet odkryto telegraficzne połączenie z Paryżem.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa d. 17 Stycz. godz. 11 m. 30 w poł.

Brevilliers 15-go. — Wiadomość urzędowa. Nieprzyjaciel zaatakował mię żywo, o ile się zdaje 4-ma korpusami, pod Changey aż do Montbelliard, używając głównie artylerji. Atak na całej linji odparty, a pozycje moje w żadnym punkcie nie były przełamane. Straciliśmy 300 do 400 ludzi. Bitwa trwała od wpół do dziesiątej z rana do wpół do szóstej wieczorem. Werder.

Wersal 16-go. — Do królowej Augusty. Jenerał Werder zaatakowany został wczoraj przez Bourbakiego z 4-ma korpusami w swoich pozycjach pod Bellefortem, koło Montbellierd i Changey, i w sześciogodzinnej bitwie odparł wszystkie ataki, tak, że w żadnej miejscowości nieprzyjaciel nie przełamał jego pozycji. Straciliśmy 300 do 400 ludzi. Walka toczyła się głównie za pomocą artylerji. Pod La Mans liczba jeńców wzrosła do 20,000 podczas odwrotu nieprzyjaciela ku Alençon na północ i ku Laval na zachód. Materjał wojenny i zapasy ciągle są zdobywane; 4 lokomotywy i 400 wagonów wpadło w nasze ręce.
Wilhelm.

Wersal 15-go. — Ogień z fortów Issy, Vanvres i Montrouge, 14-go zamilkł prawie zupełnie. Ostrzeliwanie fortyfikacji i miasta trwa bez przerwy. Straty nasze niewielkie.
v. Podbielski.

Wersal 15-go.—Od kolumn ścigających pobitą armję Chanzego, dochodzą następujące wiadomości z 14-go:

1. Jenerał Schmidt znalazł w Chepille (?) o półtrzeciej mili na wschód od Le Mans w Barry, nieprzyjacielską kolumnę, która energicznie napadnięta, cofnęła się w bezładnej ucieczce ku Laval, zostawiając w naszych rękach przeszło 400 jeńców. Z naszej strony straciliśmy 1 oficera i 19 szeregowców.

2. Obóz w Coulie zajęty został po kilku strzałach. Zabraliśmy wielkie zapasy broni, amunicji i żywności.

3. Beaumont zajęty został po lekkiej potyczce ulicznej. Zabrano 40 furgonów z amunicją i 1,000 jeńców. Dalej donoszą, że 14-go oddział pod dowództwem jenerała v. Rontran w Briar, został zaatakowany przez liczne nieprzyjacielskie oddziały, lecz przebił się z małemi swemi stratami. v. Podbielski.

Warszawa d. 17 Stycznia godz. 2 po południu.

Bordeaux 16-go—Bourbaki donosi z dnia 1 5: Armja walczyła cały dzień. Dziś wieczorem zajmujemy Montbeliard z wyjątkiem zamku. Jutro rozpoczynamy na nowo.

Chanzy donosi: nieprzyjaciel atakuje gwałtownie na wszystkich punktach, środek cofa się; śnieg i gołoledź utrudniają pochód.

---

na kolację przyjmowane będą, przy wydawaniu biletów balowych, za opłatą.

— Komitet Towarzystwa „Harmonii" ma zaszczyt donieść, iż w dniu 6/18 b. m. t. j. w przyszłą środę, Dr. Rothe, naczelny lekarz szpitala Jana Bożego, Wice-Dyrektor Harmonii, będzie miał w lokalu Towarzystwa przy ulicy Długiej w pałacu Dückerta, dla Członków z ich rodzinami, bezpłatny odczyt w języku niemieckim, traktujący „*o samobójstwie*" (über den Selbstmord u. seine Bedingungen sowie über die Ursachen des Selbstmordes).

Ponieważ prelekcja rozpocznie się punktualnie o godzinie 8-mej z wieczora, przeto uprasza się szanownych słuchaczy aby dla nieprzerywania potrzebnej spokojności wcześnie zebrać się raczyli. —273—

— Próba fortepjanowa chórów do koncertu na dochód niezamożnych studentów, odbędzie się we środę, o godzinie 5tej po południu, w mieszkaniu p. Stanisława Moniuszki (przy ulicy Mazowieckiej Nr 3ci).

— Woreczek znaleziony przy ulicy Wspólnej dnia 15 b. m. z pewną kwotą pieniędzy, za udowodnieniem odebrać można w Redakcji Kurjera Warszawskiego.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Ostatnie Bożyszcze.** — **Fortepian Berty.** — **Zbudziło się w niej serce.**

Jutro: **Montjoye.**

TEATR WIELKI.

Dziś: **Rigoletto,** (Abonament zawieszony).

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia 16 Stycznia 1871 r.

	Godz. 7 rano	1 z południa	9 wieczorem
Termometr R. wskazywał: zimna	14.6	9.3	9.5

Dnia 16 największe zimno 15.0 st., najmniejsze 8.9 st.
Barometr spadł.
Wiatr panujący wschodni.
Dziś o godzinie 7 rano zimna stopni 8.6 R.; barometr spada, wiatr południowo-wschodni.
Wschód słońca o godz. 8 min. 3.
Zachód słońca o godz. 4 min. 18.
Długość dnia godz. 8 min. 15.
Wysokość wody na Wiśle pod Warszawą stóp 6 cali 11.

— **Ceny Targowe Warszawskie.**— Dnia 16 stycznia płacono za korzec pszenicy wagi 240 do 250 funtów rs: 6 kop. 30 do rs. 7 kop. 20: - żyta wagi 230 do 240 funtów rs: 4 kop 20 do rs: 4 kop. 50:— jęczmienia 4-ro i dwurzędowego rs: 3 kop. 25 do rs: 3 kop. 60:— owsa rs: 2 kop. 35 do rs. 2 kop. 50:—kartofli rs. 1 kop. 85 do rs. 2 kop. —.

— **Okowitę** płacono dnia 16 Stycznia hurtową składniczą za garnicc od kop. 132½ do 133.—Pojedyńczą szynkarską za garnicc od kop. 134 do 135 kop.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c). Дозволено Цензурою.

Redaktor, Wacław SZYMANOWSKI. Wydawca, Gustaw GEBETNER. **DODATEK.**

WIADOMOŚCI KSIĘGARSKIE.

Nakładem
Księgarni Gebethnera i Wolffa,
w Warszawie,
wyszło z druku dziełko p. t.

WIANEK,

dziełko poświęcone dorastającej młodzieży,
zawierające:
Powieści, Obrazki wierszem i prozą, Komedyjki, Opowiadania i Wspomnienia historyczne,
przez
Władysławę z Rogozińskich Izdebską.

Nabyć można we wszystkich znaczniejszych księgarniach miejscowych i na prowincji. Cena Rs. 1 Kop. 50. (3—3) —10154—

Bezżeństwo Duchownych,

ustanowienie i skutki onego. Cena 15 kop. Jest do nabycia we wszystkich Księgarniach w Warszawie i na prowincji. Skład główny w Księgarni
E. Wende i Spółka.
Krakowskie Przedmieście, Nr 412A. (10—15)—9858—

W dokończeniu pierwszej serji „**WIEDZY**," wyszły:

„O rozwoju stowarzyszeń handlowych,"
przez Dra Endemana, Professora Prawa na Uniwersytecie w Jena, przełożył Wł. Sabowski.
Cena Kop. 25.

„Ludzka i Małpia Czaszka,"
odczyt Rudolfa Virchowa, przełożył Bol. L.
Cena Kop. 25.

Adres: Do Redakcji „Przeglądu Tygodniowego," ulica Nowolipie, Nr 2414/15. (2—3) —117—

DYM, powieść **Jana Turgeniewa,** pomieszczoną jest w „Przeglądzie Tygodniowym." Tamże mieści się oryginalny romans „**Gwiazdy upadłe.**"

Cena „**Przeglądu Tygodniowego**" w Warszawie **Rs. 1;** na prowincji **Rs. 1 Kop. 50,** kwartalnie. Adres: Ulica Nowolipie, Nr 2414/15. (2·10) —116—

DONIESIENIA.



Poszukuje się Towarzysza podróży na wspólny koszt do Kijowa, wyjazd w końcu tego miesiąca. Wiadomość w Handlu Józefa Nowakowskiego, Skład Sukna i Kortów, ulica Nowo-Senatorska. (2—4) — 290 —



Rs. 4000.

Potrzebna jest bardzo pilno pożyczka czterech tysięcy rubli na rok jeden, którą ulokowaną będzie na dobrach mających hypotekę w Warszawie i nieobciążonych ani Towarzystwem Kredytowem, ani żadnym najmniejszym długiem. Ktoby życzył sobie takową ulokować, bez pośrednictwa faktorów, niech zostawi swój adres w Handlu Win Stanisława Drzewieckiego, przy ulicy Długiej w Warszawie pod Nr 587. (3—3) — 234 —

Stowarzyszenie Spożywcze „Merkury"

w Warszawie,
sprzedaje sposobem rabatowym:

Węgiel ze Składu P. Sulkowskiej, przy ulicy Jerozolimskiej, w trzech gatunkach: najlepszy po Rs. 1, korzec; dobry po Kop. 90; kostkowy po Kop. 85.

Drzewo rąbane, także ze Składu P. Sulkowskiej, **twarde,** z odstawą, zniesieniem i ułożeniem: sążeń kubiczny rs. 14, ½ sążnia rs. 7, ¼ sążnia rs. 3 kop. 50; **miękkie:** 1 sążeń kubiczny rs. 11, ½ sążnia rs. 5 kop. 50, ¼ sążnia rs. 2 kop. 75.

Drzewo w szczapach i rąbane, ze Składów Pana S. Landy, po cenach: W szczapach sosnowe, sążeń po Rs. 9 Kop. 50; twarde, Rs. 11 Kop. 50; drobno rąbane sosnowe, Rs. 10; twarde Rs. 12 Kop. 50.

Zamawiać można na miejscu w Składach i we wszystkich czterech Sklepach Stowarzyszenia. (8—10) —7063—

Nauczyciel Polak,

z konwersacją języka niemieckiego, potrzebny jest na wieś w bliskości Warszawy do przysposobienia do czwartej klassy. Wiadomość w domu Lewenberga u Pani Załęskiej. (2—3) — 262 —



MAMKI z świeżym pokarmem; między temi jest **Niemka.** Bliższa wiadomość u Akuszerki Stedler, która stręczy Mamki i przyjmuje na słabość Osoby potrzebujące jej pomocy. (1—1) - 308 -

Wszelkie artystyczne hafty

jakoto: szarfy, widoki i chustki ozdobne, które robiłam do magazynu W-nej Steckiej przy ulicy Senatorskiej, od dziś dnia z pierwszej ręki przyjmuję u siebie przy ulicy Aleksandrja Nr 4 domu, mieszkania Nr 7 na 2-em piętrze od godziny 9-ej rano do 5-tej popołudniu. 1—6) —315 —

PROSBY I TŁÓMACZENIA

redaguje i uskutecznia Biuro Radcy Honorowego **Burby** w domu pod Nrem 533, na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Podwala, gdzie Apteka, oraz udziela informacje w interesach sądowych i administracyjnych i załatwia wszelkie żądania w zakres Kantoru tego wchodzące. (4—4) — 133 -

Do sprzedania



Meble Mahoniowe,



t. j. Garnitur składający się z Kanapy, 2ch Foteli, 6u Krzeseł, rypsem krytych, Stół przed kanapę, Kozetka, 6 Napoleonek, 2 Stoliki do kart, 2 Szafy rozbierane, Szafka do bielizny, para Łóżek, Biórko, Szezląg skórą kryty, 2 Lustra i Kredens jesionowy na kolor orzechowy. Wszystko w najlepszym stanie. Wiadomość przy ulicy Hożej, idąc od Trzech Krzyży trzeci dom, Nr 5 nowy, na parterze od frontu, Nr 1 mieszkania. Stróż wskaże. (2—3)—269—

SKŁAD WIN SZAMPAŃSKICH

C. W. SCHWEINFURTHA

Z RYGI:

Otwarty został pod firmą **J. WOLTER** na Krakowskiem-Przedmieściu, w domu Maksymiljana Fajansa, Nr 52, wprost Hotelu Saskiego. (5—6) — 137 —



Potrzebna jest

Piastunka do małego dziecka,

nie młoda, Rosjanka lub Niemka. Ulica Instytutowa Nr 3, u Jenerał-Majora Kryłowa. (3—3) — 214 —

Potrzebna jest

rodowita Francuzka,

do konwersacji z dziećmi na parę godzin popołudniowych każdodziennie. Bliższa wiadomość przy ulicy Dzikiej, Nr 2245B, nowy Nr 20, na 1 piętrze z bramy. (2-4) — 289 —



GORSETY

JOANNA, przedtem Starsza Panna, Francuzka,



w Zakładzie P. **FANNY BONNET,** ma honor zawiadomić liczną Klientelę rzeczonej firmy, że otworzyła swoją Pracownię przy Krakowskiem-Przedmieściu pod Nrem 53, na 2-giem piętrze. (3—3) 141 —

OSOBA przybyła z prowincji do Warszawy, pragnie otrzymać miejsce rządcy domu za złożeniem odpowiedniej kaucji. Osoby interossowane zechcą pozostawić swój adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. **F. K.** (3—3) — 201 —

Zaopatrzywszy się obecnie w znaczną partję **Drzewa sosnowego,** mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że sprzedaję **sążeń kubiczny w szczapach z dostawą po Rubli srebrem dziewięć** z wykładem na miejscu podług miary borowej.

Drzewo suche i grube.

Obstalunki przyjmujemy w Składzie Węgla kamiennego i Drzewa opałowego P. Czernichowski i Ska, przy Alei Jerozolimskiej, Nr 43. **P. Czernichowski. Z. Stroynowski.**
(7—10) —10315 —

45 do 70 dziesiatyn (3 do 4 włók) dobrego żytniego **Gruntur** z kilkoma morgami łąki, położonych o $2^1/_2$ mili od 3-ciej stacji kolei Wiedeńskiej, są do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość w mieszkaniu Nr 7 do godziny 9 rano i od 3 do 6 po południu, w domu pod Nr 7, na rogu ulicy Dzikiej i Nowolipek. (2—3) — 251 —

NOWY TRANSPORT
WĘGLA KOMINKOWEGO,

Angielskiego, bez odoru, **Kanel-Kohle** zwanego, nadszedł do Składu mego naprzeciwko Banku, przy ulicy Elektoralnej, pod Nr 795.
(10—14) —9963— **Stanisław Baumann.**

TRAN

biały i żółty, świeży,

w Aptece F. Fijałkowskiego,

w Warszawie, ulica Nowo-Senatorska.
(8—12) —9475 -

SUKNIE BALOWE

odpowiednie wszelkim wymaganiom gustu, mody i elegancji, wykonywają się w Zakładzie Krawieckim, damskim **Wojnickiej,** pod Nr 1345B, przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej, drugi dom od Nowego-Świątu, na 1-em piętrze od frontu, Nr 5 mieszkania. (2—4) —122—

WIEŚ odległa od Warszawy wiorst 24, a od Fabryki Cukru 3 wiorsty, zawierająca około **600 dziesiatyn (30 włók),** w czem jest znakomita ilość łąk poprawnych, jest do **sprzedania** lub **zamiany** na **Dom** albo **Summy** hypoteczne, pod korzystnemi warunkami, z przyczyny, że Właściciel nie może się sam zajmować. Wszelkie możebne ułatwienia uczynione będą przy sprzedaży. Ponieważ na gruncie znajduje się znaczna ilość Siana i Słomy, oraz dogodne Budowle, przeto mogą być przyjęte Inwentarze do przezimowania na warunkach przystępnych. — Tamże **OGRÓD** obfitujący w Drzewa owocowe, oraz **WIATRAK,** do wydzierżawienia. — Wiadomość w Składzie Sukna Nowakowskiego, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, Nr 477.
(4—12) —94—

LEŚNICZY w wieku 35 lat, wykwalifikowany pod względem teorytecznym, joko też praktycznym, znający dokładnie wszelkie czynności tyczące się urządzenia, oszacowania lasów oraz wyrobu wszelkiego drzewa użytkowego, eksportowego, zaopatrzony w dobre i z długoletniej praktyki świadectwa, poszukuje miejsca Nadleśnego. Bliższa wiadomość w domu handlowym pod firmą J. Lilienstern, przy ulicy Dzikiej, pod Nr 20-tym nowym, na pierwszem piętrze.
(1—8) —229—

MĘŻCZYZNA

w wieku średnim, piszący pięknie po russku i polsku, pragnie mieć zajęcie w prywatnym biurze lub kantorze handlowym. Wiadomość przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 400, mieszkania Nr 7. (1—3) —324—

Osoba młoda

panna wyższego wykształcenia, mając potrzebę jechania w tych dniach lub nieco później z Warszawy do Żytomierza, pragnie mieć towarzyszkę starszą wiekiem od siebie, a tamże udać się zamiar mającą, pod którejby opieką, o spólnym koszcie podróż tę odbyć mogła. Dowiedzieć się można w domu przy ulicy Złotej pod nowym numerem 16, mieszkania 2. Wchód z bramy.
(1—3) —300—

SZUBA

psy sybirskie z odnową Niedźwiedzią pokryta suknem granatowem jest do sprzedania. Wiadomość przy ulicy szerokiej Freta obok Kościoła w Mag zynie strojów Nr 251 nowy 8.
(1—1) —316—

Szuba Szopowa, obszerna,

cienkiem czarnem suknem okryta, jest do sprzedania za pomierną cenę. Ulica Zatyłki, Nr 5 nowy, od godziny 2giej po południu. (1—1) —314—

Jest do sprzedania

Szeslong używany, skórą pokryty,

Ulica Bednarska, Nr 18, mieszkania Nr 7, na 1szem piętrze.
(1—1) —304—

Possesja

składająca się, z placu obszernego od trzech ulic, zawierającego łokci kwadratowych około 13,000, z zabudowaniami murkwanemi frontowemi w środku drewnianemi i ógrodem, blisko kolei żelaznej Wiedeńskiej i targu na Grzybowie, jest do sprzedania z wolnej ręki bez pośrednictwa osób trzecich.! Wiadomość przy ulicy Zielnej Nr 1418/19 u rządcy domu, oraz przy ulicy Żórawiej Nr 1622/3 u właciciela domu.
(1—3) —311—



Fortepian mahoniowy,

o pół siódmej oktawy w dobrym stanie, jest do sprzedania za rs. 100. Ulica Złota Nr nowy 13, w mieszkaniu właścicielki. Tamże jest **Osoba** w średnim wieku do zarządu domu. (3—3) — 189 —

KANTOR
KOMISSOWO-INFORMACYJNY,

przy Krakowskiem-Przedmieściu Nr 33 (nowy), obok Hotelu Saskiego, wejście z bramy od ulicy Koziej, Nr nowy 4,

W WARSZAWIE,

Uskutecznia następujące interessy:

1. Lokuje znaczniejsze i pomniejsze **Kapitały** na **nieruchomościach i fabrykach** w Warszawie, oraz na **Dobrach ziemskich** w Guberniach: Warszawskiej, Petrokowskiej i Kaliszskiej położonych, po pożyczce Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego do połowy szacunku hypotecznego tychże.
2. Ma **Dobra Ziemskie** w jak najlepszej glebie ziemi, z pięknemi zabudowaniami od 150 dziesiatyn du 6000 (10 do 400 włók) rozległości, oraz **Kolonje** różnej wielkości i ceny do sprzedania za gotówkę lub zamiany na domy w Warszawie pod korzystnymi warunkami
3. Ma **Domy** w Warszawie przy ulicach pierwszorzędnych, które kupić można na 8% do 9% nettto procent; lub na zamianę na Dobra Ziemskie z dopłatą w gotowiźnie; a także korzystne **dzierżawy** Dóbr Ziemskich i Domów w Warszawie.
4. Uskutecznia **Kolonizacje** Dóbr ziemskich w Królestwie.
5. Ma pretendentów z kapitałami, którzy chcą należeć do **współek w interesach** przemysłowo-handlowych.
6. Obywatele ziemscy, właściciele domów w Warszawie, oraz właściciele zakładów fabrycznych i przemysłowych znajdą w tym Kantorze wszelkiego rodzaju **Oficjalistów z kaucjami w gotowiźnie** i bez kaucji.
7. Umieszcza młodzież na **praktyce w fabrykach** i różnego rodzaju **rzemiosłach.**
8. Windyguje **spadki**, uzupełnia wszelkie formy prawne, skarbowe i administracyjne, tu w kraju i zagranicą.

PROŚBY.

9. Redaguje, tłómaczy i przepisuje w różnych językach (dla biednych **bezpłatnie**).

W ogóle załatwia wszelkiego rodzaju zlecenia akuratnie i rzetelnie. O przesyłanie marek pocztowych uprasza.

P. S. JJWW. i WW Obywatele ziemscy, oraz Właściciele nieruchomości w Warszawie, chcący sprzedać majątki swoje, raczą nadsyłać do Kantoru mego dokładne i szczegółowe anszlagi i takowe zaopatrzyć własnymi podpisami.

H. Wojciechowski & Comp.
Kupiec II-giej Gildy.

(2—0) — 227 —

Wyprzedaż Mebli



przy ulicy Szpitalnej, pod Nr 1355H. W **Magazynie Mebli Fr. Angerstein,** wyprzedają się wszystkie Meble, po cenach nader zniżonych. Meble pochodzą z własnej fabryki i są w wielkim wyborze między innemi są zupełnie gotowe **3 Garnitury** rypsem wełnianym kryte, oraz duże Kredensy orzechowe i jesionowe. W Magazynie tym są też do sprzedania **2 oryginalne Obrazy C. Branda i jeden Landszaft.** Wszystkie trzy w pozłacanych ramach, za 120 rs.

(8—8) —9830—

Jest do sprzedamia

Garnitur Mebli



to jest: 6 krzeseł, 2 fotele, kanapa, Stół, tóaleta, łóżko, Szafa duża rozbierana, wszystko mahoniowe, oraz biurko palisandrowe, kredens, stół jadalny, na dwanaście osób, 6 krzeseł wyplatanych, jesionowych ciemnych, 2 lustra w złoconych ramach, dywan średniej wielkości, serwis porcelanowy biały ze złotem na dwanaście osób, lampa wisząca, dwa słupki białe lakierowane, altówka, Szkła, i palto męzkie, watowane, mało używane.- Wszystko to widzieć można, przy ulicy Wiejskiej, Nr 10 nowy, gdzie stróż miejscowy wskaże.

(1—3) —325—



FABRYKA



i MAGAZYN MEBLI

egzystujące od lat kilkunastu przy ulicy Nowy-Świat, pod Nr 52 (1306), prawie naprzeciw Apteki Wgo Koopego, zaopatrzone zostały w różne garnitury **Mebli** z pokryciem i bez, jakoteż i inne pojedyncze **Meble** mogące służyć do kompletnych umeblowań salonów i buduarów, w najświeższych fasonach urzędowej roboty na różne ceny a bardzo przystępne, mając to na uwadze, iż mały zysk a częsty więcej przyniesie korzyści, jak rzadki a duży.

F. Ostaszewski.

(6—6) —10304—

Do sprzedania
Garnitur Mebli orzechowych,



składający się z Łóżka, Szafy, Komody, Biblioteki, Stołu, Konsoli, Umywalni i 4-ch Krzeseł, oraz Lustro i Obraz, jakoteż rozmaite sprzęty kuchenne. Razem z meblami odstąpione być może i **Mieszkanie.** Wiadomość przy ulicy Niecałej Nr 6. w domu Cara, codzień od godz. 12 do 2 godziny z południa i od godz. 6 wieczorem.

(3—3) — 261 —

RUSKIE
TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ OD OGNIA
w St. PETERSBURGU
z kapitałem zakładowym

RUBLI SREBREM 2,500,000.

Przyjmuje ubezpieczenia wszelkiego rodzaju Ruchomości domowych, Towarów, Ruchomości i Zapasów Fabrycznych i gospodarskich, przeciw stratom od ognia pod korzystnemi warunkami przy ubezpieczeniach **Stałych na lat pięć i dłużej** Towarzystwo udziela stosowny rabat ze składki i w rozkładzie opłaty takowej czyni możliwe dogodności.

Regulowanie strat i wypłata należności odbywa się na zasadach sprawiedliwych z wszelką możliwą szybkością, w razie zaś mogących zajść sporów, Towarzystwo poddaje się wyrokom Sądów Królestwa, do czego obiera sobie prawne mieszkanie w biurze Generalnej Agencji.—**Generalny Agent, MIKOŁAJ ROTWAND.**

(1–8) — 301 - Biuro przy ulicy Nalewki, w domu W-go A. Glass, dawniej Natansona, pod Nr 2244*a* (17 nowy).

Agent Rossyjskiego Towwarzystwa
Ubezpieczeń od Ognia,
założonego w roku 1827
W Petrokowie.

Z dniem 1 stycznia r. b., na własne żądanie uwolniłem się od obowiązków Agenta Warszawskiego Towarzystwa.—Oświadczam wszakże, iż nie przestałem być Agentem Rossyjskiego Towarzystwa ubezpieczeń od ognia założonego w roku 1827 i owszem jako Agent tegoż Tówarzystwa, przy poczynionych dogodnościach dla ubezpieczających się, czynności bez straty czasu załatwiam a dowody tymczasowe, posiadając zaufanie Towarzystwa odręcznie wydaję.

Ogłoszenie to czynię dla tego, że jedni przez niewiadomośc a drudzy złą wolą powodowani, rozsiewają na korzyść swoją jakobym Agentem Rossyjskiego Towarzystwa nie był, przecież mam ubezpieczonych na 1276000 rubli.—Towarzystwo zaś którego jestem Agentem, nie jest Towarzystwem Russkiem, „Salamandra“, Petersburskiem, Moskiewskiem a jest **Towarzystwem Rossyjskiem** założoem **w roku 1827**,—którego kapitał zakładowy oprócz rezerwowego i innych wynosi **4,000,000 rubli srebrem** a więc od lat 44 istnieje.

Czynię tę uwagę dlatego, że niejedni ubezpieczając się w powyż cytowanych Towarzystwach są przekonania (jak mi się słyszeć dało) iż ubezpieczyli się w Towarzystwie Rossyjskiem z 1827 r., gdy tymczasem ja tylko jeden posiadam tę Agenturę w Petrokowie i Kielcach.

Poleca się łaskawym względom Szanownej Publiczności.

(1—4) —239— **E. TCHORZEWSKI.**

NIERUCHOMOŚĆ

Nr 830/1 w Warszawie przy ulicy Ogrodowej położona, sprzedaną zostanie w drodze działów, przez publiczną licytację, w Trybunale Cywilnym w Warszawie, pod Nr 549, posiedzenia odbywającym w d. 14 (26) stycznia, 1871 r. o godzinie 2-giej z południa, przed W-nym Felicjanem Lewandowskim, assessorem Trybunału Delegowanym. — Licytacja rozpocznie się od summy rs. 22,328, kop. 14, jako obniżonego szacunku taksą biegłych wykrytego. — Wadjum wynosi rs 2400. Bliższe waruki przejrzane być mogą w Kancellarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie, wydz. I-go i u podpisanego Obrońcy przy Senacie, sprzedaż popierającego w Warszawie, pod Nr 496 zamieszkałego. **Andrzej Wolff.** Obrońca przy S.

(1—3) —238—



Possesja przy ulicy Pięknej, pod Nr 1700F, przy Koszykach położona, składająca się z oficyny piętrowej, nowo murowanej, facyjat i suteryn, oddzielnego domku parterowego, zdatna na jakie większe warsztaty, lub fabrykę z możnością odpowiedniego przerobienia, przez właściciela do wydzierżawiewia lub sprzedaży. Wiadomość na ulicy Wspólnej, Nr 6 nowy, mieszkania Nr 1-szy. (1 3) —316 -

---

NADLESNY,

znający dobrze swój fach, praktycznie obeznany z wszelkiemi czynnościami leśnemi, uprawą, szacowaniem i urządzeniem lasów, poszukuje odpowiedniej posady. Wiadomość w Warszawie ulica Twarda Nr 1098a, 2gie piętro, mieszkania Nr 10, u P. Górnickiego. (3 –3) – 231 –

P O S A D Y!!

Do Dóbr znacznych potrzebny jest **Rządca** z Kaucją Rs. 1,000; otrzyma płacy Rs. 300; tantiemę i wszelkie utrzymanie. Do Domu **Komissowego** potrzebny jest **Praktykant** dobrze piszący po polsku i po rossyjsku. **Sklepowa** do Sklepu galanteryjnego z Kaucją Rs. 300, albo ze znaczniejszym Kapitałem, może być wziętą do współki. Są do sprzedania **Dystrybucje** i innego rodzaju **Sklepy**.—Wiadomość pod Nrem 4 nowym, przy ulicy Koziej, obok Hotelu Saskiego, w Kantorze.

H. Wojciechowski,
Kupiec IIgiej Gildy.

(2--3) —277—

Potrzebne jest Mieszkanie

z osobnem wejściem, ze stołem i usługą, w blizkości ulicy Marszałkowskiej, dla Osoby płci żeńskiej; pożądanem by było przy Familji mówiącej po niemiecku. Adressa pod cyfrą F. R., uprasza się zostawić w Redakcji. (2--3) —284—

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania w jak najprędczym czasie:

Sklep z Dystrybucją

i Norymberszczyzną, przy ulicy Nowy-Świat, Nr nowy 22 przed ulicą Smolną. (2—3) — 299 -

---

Dowód Banku Polskiego

na zastawione kosztowności, za Nr 28,279, zaginął. Znalazca zechce złożyć w Kantorze Banku, gdyż stosowne zastrzeżenie dopełnionem zootało. (1—3) —310—

W niedzielę, 15 b.m. zgubiono na maskaradzie

Kołnierz koronkowy

gipiurowy czarny. Znalazca raczy odnieść na ulicę S-to-Jerską pod Nr 28 za nagrodą rs· 1. (1—1) - 317--

---

Przechodząc z ulicy Miodowej na Długą do domu Elerta zgubionym zossał

Kołnierz tumakowy.

Uprasza się łaskawego znalazcy o oddanie do Sklepu Merkurego Nr. 2 Podwal, za nagrodą. (1—1) —300—



W tych dniach przybłąkała się suczka rassy angielskiej koloru popielatego. Odebrać ją można po zapłaceniu kosztów, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 73 nowy. Stróż wskaże.

(1—2) --313—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c).—Дозволено Цензурою.